№ 238. Środa 15. Października 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Włochy. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Turcya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 8. października. Dnia 9. października 1856 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XLIV. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 179. Rozporządzenie najwyższej władzy policyjnej z 3go października 1856, tyczące się powszechnego zakazu na drukowane pismo: „*The Austrian Dungeons in Italy by F. Orsini.*"

Nr. 180. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 4go października 1856, prawomocne w okręgu wolnego portu Wenecyi, tyczące się postanowienia ekwiwalentu za podatek konsumcyjny w przywozie gorących płynów spirytusowych na terytoryum wolnego portu Wenecyi.

Nr. 181. Obwieszczenie ministerstwa finansów i handlu z 5. października 1856, tyczące się przeniesienia połączonego urzędu cła i sanitarności z Lorzany do Iki, i zaprowadzenie prowizorycznego urzędu cła i sanitarności w Draga Moschienizza.

Nr. 182. Rozporządzenie naczelnej komendy armii, ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa finansów z 7. października 1856, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, tyczące się postanowienia taksy uwolniającej od służby wojskowej na rok 1857.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące z Wiédnia. — Doniesienia z Mantuy. — Uchwała miasta na przyjęcie Ich Mość Cesarstwa. — Restauracya kościołów.)

Wiedeń, 12go października. Jego cesarzewiczowska Mość arcyksiążę Albrecht wyzdrowiał już zupełnie na nogę, i przechadzał się wczoraj w parku. — Ich cesarzewiczowskie Mości arcyksiążę Karol Ferdynand i arcyksiężna Elżbieta przybyli dnia wczorajszego z Iszl do Wiédnia. — Jej Mość owdowiała Królowa Saska spodziewana jest w tych dniach w Wiédniu w przejeździe z Iszl do Drezdna. — Jego Excelencya minister finansów baron Bruck odjechał wczoraj wieczór do Iszl.

— *Gazz. di Mantova* z 7. b. m. pisze: Rada gminy miejskiej wotowała na wczorajszem posiedzeniu nadzwyczajnem kwotę potrzebną do godnego przyjęcia Ich Mość Cesarstwa, a w przekonaniu, że uczynkami dobroczynności wyrażająca się wierność poddańcza sprawi ojcowskiemu sercu Najjaśniejszego Pana radość największą, przeznaczyła w niewygasłą pamięć pobytu Jego c. k. apostol. w tem mieście kapitał 60.000 lirów na założenie domu wychowawczego i poprawczego dla chłopców.

Dziennik wspomniony donosi dalej, że J. M. Cesarz raczył na prośbę księdza biskupa mantuańskiego nakazać reparacyę kosztem publicznym sanktuaryum relikwii krwi Zbawiciela i kościoła świętego Jędrzeja roku 1848 mocno uszkodzonego i dozwolić na przeniesienie tych relikwii z kościoła św. Barbary do kościoła świętego Jędrzeja. J. M. Cesarz rozkazał przy tem, by Mu przedłożono program przeniesienia, obliczenia kosztów odbyć się przy tem mającej uroczystości, i by do Wiédnia przesłano rysunek obu naczyń zawierających święte relikwie.

Ameryka.

(Stan rzeczy w S. Domingo.)

Poczta antylska przywiozła z San Domingo następujące dwa dokumenta urzędowe, z których poznać da się stan republiki:

Proklamacya jenerała dywizyi Negla-Mota, prezydenta republiki, do narodu. Obywatele! Zasmucony mocno ustawicznemi nieszczęściami i przejęty życzeniem nadania krajowi tego prawdziwego kierunku, którymby można dobry rząd zaprowadzić, daję wam, jako symbol braterstwa, dekret amnestyi, otwierający bramy ojczyzny Domingom, którzy za czyny polityczne znoszą najsmutniejsze skutki ostracyzmu. Przyjmicie tę rószczkę oliwną, i wracajcie wszyscy, ażeby pod chorągwią narodową zagrzebać na zawsze w niepamięć wszelką nienawiść, wszelką nieprzyjaźń, które naród niepokoją i zasmucają. Nie dozwalajcie, ażeby duch niezgody rozdzierał wnętrze ojczyzny; nie dozwalajcie ażeby ze zbytecznej gorliwości stało się pastwą płomieni dzieło, któreście krwawą opłacili ofiarą! Słuchajcie! ja nastręczam wam nową erę porządku, wolności i postępu. Ale żeby to osiągnąć potrzeba pokryć na zawsze grubą zasłoną wszelkie błędy, całą przeszłość. Domingowie! Jedność i zgoda. . . Jedność i zgoda, proszę was w imieniu ojczyzny; potrzebna wam jedność i zgoda, ażeby zasadę, ażeby społeczeństwo ocalić. Odtąd niech nie będzie żadnych stronnictw, żadnej niezgody; wszystkie dzieci ojczyzny są bracią; spokój i spólne szczęście niech się stanie rzeczywistością na tej republikańskiej granicy Ameryki hiszpańskiej.

Manuel de Negla-Mota.

(Druga proklamacya.) 1) Że porządek i wolność zależy po większej części od zupełnego porozumienia się Domingów między sobą, co w zasadzie uznali Jego Excelencya, jenerał Libertador i Don Buenaventura Baez urzędowanie, puszczając nazawsze w niepamięć przeszłe wypadki i łącząc się jawnie w szczerem pojednaniu; 2) że nowy skład rzeczy wymaga zniesienia rozporządzeń niezgadzających się z nowym stanem rzeczy, — rozporządzam — na zasadzie pełnomocnictwo mego, według §. 27 artykułu 35 konstytucyi i sprawozdania senatu: Art. 1. Don Buenaventura Baez, który specyalnym dekretem prezydenta wywołany był na zawsze z terytoryum republiki, jest wezwany do używania nadanej mu niniejszem uroczyście amnestyi. Art. 2. Również otwierają się bramy ojczyzny: panom Walentynowi Namirez, Karolowi Baez, Franciszkowi Ruiz, Piotrowi Pelletier, Manuelowi Marquez i Tomaszowi Franscoso, którym przynależne listy konwojowe przesłane będą. Art. 3. Prezydyalny dekret z 6. kwietnia b. r. jest zniesiony. Art. 4. Niniejszy dekret będzie ogłoszony i przez ministra spraw wewnętrznych i policyi wykonany. W rządowym pałacu St. Domingo, 21. sierpnia 1856. (Podpis) Manuel de Negla-Mota. (Kontras.) Minister spraw wewnętrznych, policyi, rolnictwa i stosunków zagranicznych Miguel Lavastida.

Hiszpania.

(Regulamin duchowieństwa floty. — Rewia. — Wiadomości bieżące. — Depesza z 7. października)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 4. października: „Gazeta madrycka ogłasza regulamin duchowieństwa floty, które ma się składać na przyszłość z 1 jeneralnego wikaryusza, z 3 wikarych, 7 jałmużników pierwszej, 15 drugiej, a 24 trzeciej klasy, nakoniec z 4 zakrystyanów i 9 chłopców do chóru. — Podług tego samego dziennika brało udział w wielkiej manewrze pod Carabanchel 8000 ludzi wszelkiego rodzaju broni. Jenerałowie i komendanci korpusów byli zaproszeni do królewskiego stołu, a wieczór wyprawiły bandy muzyczne serenadę. O'Donnella, który był również zaproszony, przyjmowała Królowa bardzo uprzejmie. Dziś wieczór odbędzie się wielki koncert u dworu, na który zaproszono cały korpus dyplomatyczny. — Między innemi powrócili także z wygnania Gonzales Romero i Beltram de Lys."

— Depesza telegraficzna z **Madrytu** z 7. października donosi: „Dochody państwa w miesiącu sierpniu były nierównie znaczniejsze niż w tym samym miesiącu roku zeszłego. — Termin zwołania kolegiów wyborczych nie został jeszcze oznaczony."

Anglia.

(Doniesienia z Paryża. — Flota do służby nadzwyczajnej. — Legia niemiecka.)

Do dziennika *Morning Post* piszą z Paryża z 5. października o sprawie neapolitańskiej: „Zeszłej nocy wysłano ztąd jednego z urzędników przy poselstwie angielskiem z depeszami do Londynu. Zeszłego piątku odbyła się rada gabinetu, na której roztrząsano kwestyę neapolitańską, i jak słychać powzięto niektóre nowe w tej mierze postanowienia. Wysłane dnia dzisiejszego wieczór depesze zawierają zapewne rezultat tych obrad. W piątek miał poseł neapolitański audyencyę prywatną u Cesarza przed rozejściem się jeszcze ministrów; tegoż dnia miał także audyencyę u Cesarza admirał Trehouart dowodzący flotą zebraną pod Tulonem. P. Brunow bywa często w hotelu ministra spraw zewnętrznych."

Według raportu urzędowego składa się flota angielska przeznaczona do „służby nadzwyczajnej“ i zostająca pod wodzą admirała Dundas — z pięciu okrętów liniowych o 71 do 130 działach, a prócz tego z flotyli mniejszych paropływów i łodzi kanonierskich w liczbie 25. W ogóle liczy flota 455 dział. Zostająca pod wodzą admirała Lyons flota średniomorska zbrojna jest 466 działami. Ostatniemi czasy wydano rozkaz do spiesznego uzbrojenia floty składać się mającej z samych łodzi kanonierskich i moździerzowych.

Do dziennika *Patr. Ztg.* donoszą, że mimo wszelkich usiłowań rządu angielskiego niepowiodło się nakoniec legii angielsko-niemieckiej do przyjęcia służby na przylądku dobrej nadziei, i że temi dniami zburzyli legioniści dóm p. Stutterheima, przywódzcy tej legii, a przy tem zniszczyli wszystkie znajdujące się sprzęty domowe.

Francya.

(Zawierzytelnienie posła hiszpańskiego. — Dowóz zboża w Marsylii. — Flota angielska. — Mehemet Ali Basza przybył. — Przegląd gwardyi. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 8. paźdz. Na wczorajszej audyencyi, gdy marszałek Serrano doręczał Cesarzowi swe listy wierzytelne a zarazem pismo odwołujące Olozagę, otaczali Cesarza najwyżsi dygnitarze koronni i urzędnicy cesarskiego domu. Marszałek i jego urzednicy ambasady wjeżdzali w powozach dworskich do St. Cloud, poczem temi samemi powozami odjechali napowrót do Paryża. — W kościele w Rueil odprawiono przedwczoraj żałobne nabożeństwo za duszę królowy Hortensyi, matki Cesarza.

Z Tulonu telegrafują pod dniem dzisiejszym: „Niesłychać nic nowego o przeznaczonej do Neapolu dywizyi floty. — Od soboty wynosił przywóz zboża 90.000 hektolitrów, ceny spadły nieco. Oczekują tu rozkazu ministeryalnego, by otworzyć kolej żelazną z Marsylii do Aix, na co wyznaczono dzień 10. paźdz. Codzienny transport towarów na średniomorskiej kolei żelaznej wynosi w przecięciu 2000 beczek. Wiadomości z Ajaccio z 7. b. m. donoszą, że zbliżały się już do zatoki tamtejszej angielskie okręta liniowe „Wellington,“ z banderą admirała Dundas, i „Conquerant,“ a oprócz tych dwie korwety i jeden paropływ awizowy.“

Podług najnowszych wiadomości udzielonych dziennikowi *Jour. des Debats* nienastąpi może powtórne zebranie się kongresu tak prędko, jak się spodziewano. — Mehemet Ali Basza, minister Sułtana przybył do Paryża. Domyślają się, że idzie tu o układy względem księztw naddunajskich. — Inżyniery budowli mostów i gościńców zajmują się gorliwie wykonaniem robót, które mają zapobiedz na przysłość wylewom Loiry i Chery. W pobliży Tours i St. Amant ukończono już silne budowle z kamienia, a w wielu miejscach podwyższono brzegi.

Dzisiejszy przegląd gwardyi cesarskiej z departamentu Sekwany odbył się najspokojniej. Cesarzowi towarzyszyli minister wojny i oficerowie pałacu. — Dziś zrana odbyła się rada ministeryalna w St. Cloud.

Belgia.

(Regulacya odczytów w uniwersytecie.)

Bruksela, 8. paźdz. Dzisiejszy *Monitor* reguluje odczyty w krajowym uniwersytecie w Gent na rok szkolny $18^{65}/_{67}$, plan przeszłoroczny zatrzymany został bez żadnej zmiany.

Holandya.

(Zakaz z muzyką chodzić do kościoła.)

Minister wojny wydał odezwę do komendantów rozmaitych korpusów z zakazem, ażeby żołnierze, jak to czasami działo się dotychczas, niechodzili z muzyką do kościoła.

Włochy.

(Pogłoski trwożliwe. — Sprawa Neapolitańska w obec mocarstw zachodnich.)

Wychodzący w **Turynie** dziennik *koresp. włoska* upewnia, że wiadomość po dziennikach genueńskich jakoby zajść miały niespokoje w Massa, Carrarze i Reggio, tudzież w innych miejscach niedaleko granicy sardyńskiej jest zmyślona. Równie fałsz i w tem, że na granicę wojsko wyprawiono; do wieści tej było może powodem przeniesienie jednego batalionu z Genuy do Spezyi na załogę.

— Gazeta powszechna zawiera artykuł z nad Dunaju *w sprawie neapolitańskiej*. Zaczyna od tego, że prawo internacyonalne i zasady jego nie dadzą się tak dowolnie zmieniać i wykładać, jak inna jaka umiejętność lub nauka. Spokój i porządek publiczny państw europejskich a nawet całego świata ucywilizowanego ucierpiałby mniej może wstrząśnieniem politycznem lub najazdem, niż gdyby naruszono i podkopano prawo internacyonalne uznane już powszechnie, usystemizowane tradycyą historyczną, publicznemi oświadczeniami i umowami internacyonalnemi.

Artykuł wspomina następnie o różnicy stanowisk, z jakich pełnomocnicy Francyi i Anglii wychodzili na konferencyach paryskich w orzeczeniu spraw włoskich. Różnicę tę wystawia w sposób następujący:

„Widoczna jest różnica w pojmowaniu tej sprawy przez obydwa gabinety zachodnie. Anglia nie wahałaby się przyznanej już z jej strony zasady prawa internacyonalnego wyprzeć się w razie potrzeby lub tylko dla osiągnienia jakiej korzyści szczególnej. Francya zaś nie chciałaby zrywać zobowiązania się lub uchwały, a tem mniej jeszcze sprowadzać bezpośrednie mieszanie się w sprawy wewnętrzne państwa innego, i pragnie raczej zwrócić uwagę mocarstw na stosunki wskazane, by najprzód wpływem moralnym, oświadczeniem się tylu i tak potężnych mocarstw niedopuścić w tym lub owym kraju obcej interwencyi zbrojnej, w innym złagodzić system surowy i absolutny, a gdzie indziej poskromić zbyt luźną i liberalną zasadę. Nierozbierając bliżej kwestyi okupacyjnej nie wyłkniętej potąd jeszcze w porządku dziennym, możnaby sposób zapatrywania się na sprawę tę obu mocarstw zachodnich następnie zreasumować. Lord Clarendon uważa interwencyę w sprawy wewnętrzne królestwa neapolitańskiego (wprawdzie tylko wyjątkowo) za rzecz słuszną i sprawiedliwą, gdy tymczasem hrabia Walewski odrzuca myśl interwencyi bezpośredniej, przyznając natomiast mocarstwom rodzaj cenzury internacyonalnej, moralny urząd amfiktyonów, duchowe władztwo społeczne nad prawami monarchicznemi w państwach szczególnych.

Zapatrywanie się ministra angielskiego sprzeciwia się zbyt mocno zasadzie internacyonalnej, utwierdzonej już dostatecznie i przezeń za regułę przyjętej. Taki pogląd na rzeczy sprzeciwia się też wszystkim zasadom prawniczym Anglii od czasu ministerstwa Canning'a, i co jest niemal targnięciem się na cały porządek społeczny w tym kraju. W tym więc względzie niepodobna ze stanowiska prawniczego zbijać dowodzeń księcia Gorczakowa w nocie najnowszej, która też sprowadzi praktyczny całkiem naród angielski do tej konkluzyi, że wielkie ofiary w ciągu wojny ostatniej dla odparcia mięszania się Rosyi w sprawy tureckie straciłyby cały swój urok i wartość moralną, gdyby teraz wkrótce po osiągnięciu pokoju odstąpiono od zasady uświęconej i nawet od samej Angiii przyjętej wyraźnie. Mamy słuszność utrzymywać — pisze dalej artykuł — że sama zapowiedź interwencyi w Neapolu i jej skutki przyszłe są w całych Włoszech i w Europie, a szczególnie w powiatach fabrycznych Anglii całkiem niepopularne, i że odgłos tych usposobień mógłby się odezwać w parlamencie i zagrozić istnieniu ministeryum, które żadną miarą nie może zniżyć podatku od dochodów podwyższonego od czasu wojny ostatniej. Powiaty rolnicze, te ogniska zasad konserwacyjnych są już i tak przeciwne wszelkim liberalnym przechwałkom.

Spodziewać się więc, że sprzeczność w zapatrywaniu się dworu francuskiego na tę sprawę i antypatya narodu angielskiego powstrzymają zapał ministerstwa angielskiego i niedopuszczą do bezpośredniej interwencyi mocarstw zachodnich w Neapolu. W najgorszym razie skończy się zapewne na moralnej tylko demonstracyi, za jaką przemawiał na kongresie paryskim pełnomocnik francuski. Inna demonstracya niepodobna.“

Królestwo Polskie.

(Niwelacya Warszawy i prace hidrauliczne.)

Z **Warszawy** donoszą, że z polecenia tamtejszego magistratu zajmuje się były inżynier górnictwa krajowego, J. Kinszkowski, niwelacyą Warszawy dla wytknięcia zaprojektowanego kanału. Przed rokiem 1831 zaczął już tę niwelacyę ówczesny podpułkownik i sławny inżynier ś. p. Koryot, ale roboty te przerwała wielka rewolucya polska. Ważny zakład hidrauliczny otrzymała już Warszawa za staraniem księcia Gorczakowa, teraźniejszego namiestnika Królestwa Polskiego, a teraz, postanowiono dla zdrowia i czystości całego miasta uzupełnić pożyteczne to dzieło za pomocą dokładnego systemu kanalizacyi. Także budowle do przyszłego oświetlenia gazowego postępują żwawo. Obok wspomnionych ulepszeń zajmuje się miasto także osuszeniem piwnic. Słychać nawet, że powzięto zamiar zbudować stały most na Wiśle, by zaprowadzić stałą komunikacyę między Warszawą i Pragą; ale urzeczywistnienie tego zapewne nieprędko jeszcze nastąpi.

Rosya.

(Poskromienie band zbójeckich na Kaukazie. — Poświęcenie pomnika w Sebastopolu. — Ruch ożywiony w Kierczu i na morzu kaspijskiem.)

Petersburg, 2. października. Ostatnie wiadomości z Tyflidy donoszą znowu o wyprawie, jaką przedsiębrać musiał szef okręgu nuchińskiego dla ukarania zbójeckiej hordy Kaczagów, która też na głowę pobita została. Zbójcy utracili bardzo wiele ludzi w poległych, ranionych i jeńcach.

W Sebastopolu odbyło się uroczyste poświęcenie nowowzniesionego pomnika na grobach poległych admirałów Korniłowa, Istomina i Nachimowa. Pomnik ten składający się z prostego kamienia z krzyżem opatrzono równie skromnym napisem: „Tu spoczywają: Admirał Łazarew, zmarły w roku 1851, i polegli w obronie Sebastopola, wiceadmirał Korniłow, kontradmirał Istomin, admirał Nachimow, pokój ich popiołom!“ — Listy z Kierczu donoszą o nowem podnoszeniu się miasta i jego handlu. W krótkim czasie nowstały nowe domy, magazyny i sklepy kupieckie. Myślą już nawet o przywróceniu angielskiego klubu i innych miejsc zgromadzenia, by wspólnemi zabawami ukrócać nudne wieczory zimowe. Odwiedziny jenerał gubernatora Nowej Rosyi i Besarabii, hrabi Strogonowa, przyczyniły się też niemało do ożywienia miasta tak silnie dotkniętego wojną.

Na morzu kaspijskiem panował wielki ruch w ciągu tego lata. Paropływy tamtejsze były ciągle zatrudnione przewożeniem wojsk i towarów na rozmaite punkta wybrzeżne. Na skompletowanie załogi flotyli kaspijskiej odstawiono 3000 ludzi z rezerwy kaukaskiej, a przed rozdzieleniem ich na okręta odbywał z nimi musztrę kapitan okrętowy pierwszej klasy, Nikanow.

Turcya.

(Efraim Obrenowicz †. — Deputacya bułgarska. — Okólnik W. Porty na ajentów rządu tureckiego za granicą.)

Konstantynopol, 29. września. Efraim Obernowicz, brat byłego księcia Serbii Miłosza, umarł w dobrach swoich w pobliżu Bukaresztu. W ciągu serbskiej wojny o niepodległość, w której zaszczytnie się odznaczał, pojmali go Turcy i skazali na śmierć: ale szczęściem udało mu się umknąć z więzienia fortecznego w Belgradzie, przyczem złamał nogę. Z bratem swoim Miłoszem miewał częste sprzeczki, ale zato był szczerym przyjacielem swego synowca księcia Michała. Cała Serbia ubolewa nad jego zgonem.

— Ludność bułgarska wysłała z 42 miast i większych gmin deputacyę do Konstantynopola, by doręczyła wielkiemu wezyrowi Ali Baszy memoryał z prośbą odbyć wielkie zgromadzenie narodowe.

— Dziennik *Nord* ogłasza następujący dokument Wys. Porty przesłany do agentów rządu tureckiego za granicą: „Gdy na kongresie paryskim dyskutowano nad uregulowaniem punktów odnoszących się do robót, jakie wykonać należy przy ujściu Dunaju, pełnomocnicy otomańscy oświadczyli, że wys. Porta chętnie przedsięweźmie potrzebne w tym względzie przygotowania. Oświadczenie zawarte jest w protokole z dnia 27. marca, a rząd cesarski zaraz po wymianie ratyfikacyi paryskiego traktatu zaczął czynić zadość swemu oświadczeniu, posyłając machinę do wyczyszczenia koryta rzeki i parowiec do pomocy w tych robotach, oraz wznosząc latarnię morską dla bezpieczeństwa żeglugi. To rozpoczęcie przygotowawczych ulepszeń, które będą uzupełnione stosownie do planu, jaki wskażą komisye europejskie, było zarazem aktem, mocą którego Porta wzięła w posiadanie ujścia i wyspy dunajskie, prawnie do Turcyi należące.

Wysoka Porta nie miała i nie mogła mieć nigdy wątpliwości co do swego prawa i co do zamiarów swych sprzymierzeńców względem oddania jej w bezpośrednie posiadanie wysp dolnego Dunaju. Dotykając dziś tej kwestyi czynimy to jedynie w chęci wyjaśnienia jej i usunięcia wszelkiej wątpliwości.

Stypulacye traktatu paryskiego ustanawiają nowe granice między państwem otomańskiem a Rosyą w Besarabii; część tej powrócona jest Turcyi i przyłączona do Mołdawii. Wyspy jednak na niższym Dunaju niemogą należeć do tej kategoryi; mają one oddzielną specyalną administracyę. Terytoryum, które ma być wcielone do Mołdawii, jest częścią Besarabii, która niegdyś należała do księstwa mołdawskiego i ustąpiona została Rosyi na mocy traktatu zawartego w Bukareszcie r. 1812. Wyspy zaś dolnego Dunaju niebyły nigdy częścią Besarabii; prawa i zasady, którym podlegały aż do ostatniej wojny ustanowione były traktatem adryanopolskim z roku 1829. — Administracya ta różni się zupełnie od administracyi rosyjskiej za Dunajem. Traktat powyższy obowiązywał Rosyę niewnosić na tem terytoryum ani twierdz ani innych zakładów prócz kwarantany. — Wyspy przeto dunajskie nienależały nigdy do Mołdawii, i sama różność epok dowodzi, że nie zostały odstąpione Rosyi wraz z Besarabią i jako część tej prowincyi.

Część Besarabii powraca do Turcyi i przyłączona jest do Mołdawii na mocy warunków traktatu paryskiego; wyspy zaś dunajskie wracają do dawnego stanu rzeczy na mocy zasady innej. Unieważnienie traktatu adryanopolskiego znosi panowanie rosyjskie na tych wyspach i powraca je dawnym właścicielom. Ta sama zasada, która znosi neutralność prawego brzegu kanału św. Jerzego, powraca wyspy dunajskie państwu otomańskiemu.

Traktat z dnia 30. marca mówi tylko o tej części Besarabii, którą Rosya odstępuje; artykuł 20. tego traktatu naznacza nową granicę między państwem tureckiem a Rosyą; artykuł 21. jest następującej treści: „Terytoryum odstąpione ze strony Rosyi wcielone będzie do Mołdawii i oddane pod zwierzchnictwo wysokiej Porty. Mieszkańcy tego okręgu używać będą praw i przywilejów zapewnionych księstwom, a przez trzy lata wolno im będzie przesiedlać się i rozporządzać swobodnie swą własnością. Z tego ostatniego artykułu łatwo pojąć, że połączenie z Mołdawią terytoryum odstąpionego ze strony Rosyi, odnosi się tylko do Besarabii a nie do wysp dunajskich, gdyż traktat mówiąc o mieszkańcach kraju wyłącza widocznie wyspy zupełnie niezamieszkałe. Gdyby mocarstwa zawierające traktat chciały przyłączyć do Mołdawii także wyspy dunajskie, byłyby to wyraźnie orzekły.

Deklaracya naszych pełnomocników na konferencyach paryskich, wpisana do protokołu bez żadnych uwag ze strony członków kongresu ustanawia powrót ujść Dunaju w bezpośrednie posiadanie Turcyi; przyrzeka wykonanie obowiązku w zamian za odzyskane prawo.

Stosunki tych wysp u ujścia, duch traktatu co do Dunaju, nakoniec powyższe oświadczenie pełnomocników tureckich względem wzięcia w posiadanie, oświadczenie przyjęte na kongresie, okazuje widocznie zamysły naszych sprzymierzeńców względem przyszłego stanu ujść Dunaju: sprzymierzeńcy nasi warując zwrot Besarabii do Mołdawii, niemieli zamiaru pokrzywdzić Turcyę, odbierając jej to, co jej się prawnie należy. Nasi dostojni sprzymierzeńcy pamiętali zapewne, żeśmy przelewali krew pod Oltenicą, Kalafatem i Sylistryą.

Europa zastrzegając zwrot ujść Dunaju miała na celu zabezpieczenie wolności żeglugi na tej rzece. Najpewniejszym środkiem do osiągnienia tego celu jest niewątpliwe oddanie tych ujść w ręce prawnych właścicieli. Wysoka Porta nie miała, jakeśmy wyżej nadmienili, żadnej wątpliwości ani co do prawa swego ani co do zamiaru sprzymierzonych; przeto objęła w posiadanie Delte Dunaju, rozpoczynając tam roboty ulepszeń, wykonywa prawo, dopełniając swego obowiązku na korzyść ogółu.

Jesteś pan upoważniony podać te uwagi do wiadomości Dworu, przy którym zostajesz."

Egipt.

(Kolej żelazna. — Wyprawa do źródeł Nilu. — Powrót wojsk z kampanii tureckiej.)

Z **Alexandryi** donoszą z 25. września, że wicekról przybył do Kairu i oświadczył życzenie, by budowę kolei żelaznej do Suez przyspieszono. Zamierza też zorganizować dobrą policyę na wzór indyjsko-angielskiej. Wyprawa dla zbadania źródeł Nilu, która wyruszyć ma 12. października z Kairu, składa się z 12 uczonych i wojskowych, z 24 rzemieślników i z 400 żołnierzy egipskich, tudzież z poganiaczy wielbładów, flisaków i parobków, w ogóle przeszło z 500 osób. Wszystkie koszta wyprawy ponosi wice-król Said Basza, który też towarzystwo zaopatrzył na 2 lata żywnością. Żegluga na Nilu kieruje angielski porucznik okrętowy, transportem lądowym Austryak, a żołnierzami dowodzi także oficer austryacki, który w wojnie z insurgentami węgierskimi order otrzymał. — Do Alexandryi przybyło niedawno z Konstantynopola dwa bataliony wojsk egipskich; żołnierze przechodzili przez miasto i odpłynęli następnie na łodziach do Kairu. Z pozoru i postawy wyglądali ci wojownicy bardzo dobrze.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 12. paźdz. Wczoraj wieczór spadła renta trzyprocentowa na 66.82½. Powodem były rozmaite pogłoski. Dzisiejszy *Monitor* nic jeszcze o tem niewspominał. Według doniesień z Tulonu niezaszła do dnia wczorajszego w południe żadna zmiana. — Z Madrytu donoszą pod dniem 10. b. m., że hiszpański ambasador przy dworze wiedeńskim, pan Ayllon mianowany został ambasadorem w Lisbonie.

Berlin, 11. paźdz. Jenerał-adjutant Gerlach przybył do Berlina, Król nieprzyjał jego dymisyi.

Petersburg, 10. paźdz. J. M. Cesarz Alexander przybył dnia 6. b. m. do Carskiego Sioła; dnia 8. b. m. przewieziono klejnoty koronne z dworca kolei żelaznej do pałacu zimowego. Dnia 14. b. m. odbędzie się uroczysty wjazd do Petersburga; dnia 15. daje szlachta z kupiectwem bal świetny.

Parma, 10. października. Księżna pensyonowała kilku wyższych urzędników, którym zdrowie nadwątlone niepozwalało dopełniać obowiązków urzędu.

Mantua, 11. października. Tutejsza rada gminy przeznaczyła kapitał 60.000 lire czyli roczną rentę 3000 lire na założenie instytutu naukowego dla dorosłej młodzieży w pamięć spodziewanego w zimie przybycia Ich Mości Cesarstwa do Mantuy.

Z **Neapolu** donoszą pod dniem 6. b. m. Na mocy wyroków zapadłych w ukończonym niedawno procesie politycznym, skazani zostali: Mingona na wygnanie, Mauro i Angelis na 12letnią robotę przymusową, duchowny Cieco na dwa, mnich Ruggiero na rok więzienia. Avitabile Mostali, Palmieri, de Rosa i de Pace zostali uwolnieni.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 14. paźdz. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 175 sztuk wołów, których w 8 stadach po 6 do 36 sztuk z Rozdołu, Dawidowa, Lesienic i Szczerca na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 164 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 328 wiéd. funt. mięsa i 30 funtów łoju 59r., sztuka zaś, którą szacowano na 400 funt. mięsa i 50 funt. łoju, kosztowała 80 r. m. k.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 7. października. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił 239 sztuk wołów. Najwyższa cena za parę wołów ważących 880 funtów mięsa i 120 funtów łoju była 555 r. w. w.; najmniejsza cena za parę ważącą 500 funtów mięsa i 50 funtów łoju 310r., a przeciętna cena za parę ważącą 700 funtów mięsa i 80 funtów łoju, 410 r. w. w. Na przyszły tydzień mają przypędzić z Galicyi około 1600 wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 14. października.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	48	4	51
Dukat cesarski	„ „	4	54	4	57
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	27	8	30
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	38	1	39
Talar pruski	„ „	1	32	1	33½
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	36	81	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	48	74	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	10	82	52

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 14. października.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	81	15
„ dawał „ „ za 100	80	45
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	1	8⅜

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 11. października.			w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto $81^5/_8$ 82 $82^1/_4$	82
detto pożyczki narod. . . .	5%	„ $83^1/_4$ $^5/_8$ $^3/_4$	$83^{11}/_{16}$
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„ —	—
detto z r. 1853 z wypłatą . .	5%	„ —	—
Obligacye długu państwa . .	$4^1/_2$%	„ $70^7/_8$	$70^7/_8$
detto detto	4%	„ —	—
detto z r. 1850 z wypłatą . .	4%	„ —	—
detto detto detto . .	3%	„ —	—
detto detto	$2^1/_2$%	„ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„ —	—
detto detto z r. 1839		„ —	—
detto detto z r. 1854		„ $105^1/_2$	$105^1/_2$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^1/_2$%	—	—
Obl. lomb. wen pożyczki z r. 1850 . .	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	85	85
detto galicyjskie i węgierskie .	5%	$74^1/_2$ $^3/_4$ 75 $75^3/_8$	$74^7/_8$
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcye bankowe		1064 1065	1065
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		560 $562^1/_2$	$561^1/_4$
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		$331^1/_4$ 333	$332^1/_2$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr. . .		—	—
Akcye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr. .		—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		534	534
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		$442^1/_2$ 440	$441^1/_4$
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr. . .		—	—
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 11. października.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	$87^7/_8$ l.	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	107 $106^3/_4$ $^3/_4$ l.	$106^3/_4$	uso. 3 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^1/_2$ fl.	$105^1/_2$	$105^1/_2$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$78^1/_4$ 78	78	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$105^1/_4$	$105^1/_4$	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—18 17 16	10—$16^1/_2$	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$104^3/_4$ $104^1/_2$	$104^1/_2$	2 m.
Marsylia za 300 franków	123	123	2 m
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
	123 $122^3/_4$	$122^7/_8$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	258	258 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	460	460	T. S.
Cesarskie dukaty	9 t.	9	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 14 października.

Oblig. długu państwa 5% $81^7/_8$; $4^1/_2$ $70^1/_2$; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1059. Akcye kolei półn. 2600. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 531. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $106^5/_8$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $105^3/_8$ 2 m. Hamburg $78^3/_8$ 2 m. Liwurna $105^5/_8$ l. 2 m. Londyn 10 — 17. 2 m. Medyolan $104^1/_2$. Marsylia $122^1/_2$. Paryż 123. Bukareszt 259. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $9^1/_2$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $74^1/_4$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $105^5/_8$. Pożyczka narodowa $82^{15}/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 318. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. października.

Hr. Kalinowski Wład., z Bakowiec. — PP. Neronowicze Feliks i Włod., z Uścia. — Guzkowski Kaj., z Nowegomiasta. — Rychnicki Fran., z Krakowa. — Szeliscy Leon i Kalas., z Nowosiółek. — Radziejowski Edw., z Ditkowiec. — Ortyński Antoni, c. k. radzca sądu kraj., z Zabłotowa. — Mniszek Władysław, z Ostrowa. — Strzelecki Bron., ze Zarwanicy. — Mijakowski Abd., adwokat kraj., z Łaki. — Warteresiewicz Mar. i Dr. Rechen Adolf, ze Złoczowa. — Siarczyński Zyg., z Dembicy. — Sabatowski Fryd., z Brodów. — Rosnowski Franc. Ksaw., z Tartakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. października.

Hr. Karnicki Feliks, do Roguźna. — PP. Brezany Maur., do Konczak. — Mysłowski Antoni, do Koropca. — Słonecki Zen., do Krechowa. — Tchórznicki, c. k. rotmistrz. do Dembicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 13. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	329.41	+ 3.8°	80.5	polud.-zach. sł.	pogoda
2. god. popoł.	328.96	+ 12.8°	67.2	południowy sł.	„
10.god. wiecz.	328.88	+ 7.4°	88.5	polud.-zach. sł.	pochmurno

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: **„Die Jüdin."**

KRONIKA.

(Targowica bydła w Londynie.)

Liczba bydła sprzedanego w ciągu 13 lat w Smithfield pod Londynem według podań urzędowych była następująca:

Lata.	Woły.	Owce.
1842	175.343	1,438.960
1843	175.333	1,571.760
1844	184.524	1,609.130
1845	192.890	1,441.980
1846	199.558	1,457.220
1847	223.101	1,441.190
1848	220.193	1,343.770
1849	223.560	1,514.130
1850	226.728	1,540.000
1851	240.699	1,563.980
1852	258.942	1,565.320
1853	276.888	1,461.070
1854	263.008	1,539.318.

Do tego należy jeszcze rocznie około 250.000 wieprzów i 25.000 cieląt. Przeciętna waga wołów była 640 f., owiec 96 f., wieprzów 96 f., cieląt 140 f. Stagnacya liczby owiec pochodzi ztąd, że od czasu wybudowania kolei żelaznej przywożą już nie owcę, ale mięso sprawione, co z wołmi nie uchodzi.

Prawda, że teraz usunięto na zawsze cały ten sposób handlu rzeźnem bydłem w Londynie. Po długoletnich obradach i oporze ze wszystkich stron przyszło wreszcie do tego, że na tak zwanych Kopehagenfields kupiła gmina bardzo dogodny plac obejmujący 75 morgów gruntu za 60.000 funt. sztr., i zaprowadziła tam nową targowicę bydła z lepszem urządzeniem i z jatkami. Dotychczas zajęto na samą targowicę tylko 15 morgów, tyle przestrzeni niemal zajmują stajnie itd.; a zatem jest podostatek gruntu do rozszerzenia się na przyszłość. Suma wydana na budowle i inne urządzenia wynosi około 340.000 funt. sztr. Targowica sama tworzy czworograniasty, granitem wybrukowany plac, opasany kratą i zaopatrzony w bramy, a we środku w wieżę z dzwonem i podostatkiem wody. Dzieli się szerokiemi ulicami na cztery równe dzielnice; w około wieży środkowej wznoszą się budy bankierów. Miejski budowniczy Bunning postarał się o wszystko, co ku wygodzie ludzi i bydła potrzebnem było; targowica w teraźniejszej swej rozciągłości może wygodnie objąć 36.000 owiec, 6400 wołów, 1400 cieląt i 900 wieprzów. Naokoło stoją szopy na wozy rzeźnickie, stajnie, w których za małą opłatą można postawić bydło na czas, jaki się komu podoba, długie koryta na wodę, jatki, dwa wielkie domy gościnne, plac na targowicę skór itd. Dnia 13. czerwca 1855 otworzono tę nowa targowicę w obecności księcia Alberta, i zbogacono Londyn równie wielkim jak pożytecznym zakładem.

Zasługuje jeszcze na wzmiankę to, że ogromna konsumcya mięsa w Londynie wywołała w profesyi rzeźnickiej podział roboty, jaki gdzie indziej nie jest znany. Największa liczba rzeźników nie bije sama swego bydła, lecz na to są przeznaczeni osobni ludzie i około 150 jatek (wewnątrz miasta, całkiem w pobliżu kościoła św. Pawła i Paternoster Row), których tylko jedna połowa nad ziemią jest umieszczona, a druga połowa w piwnicach. Dalej jest także między samymi rzeźnikami różnica, między przedawającymi hurtem (carcass-butchers) i drobiazgami. Hurtownicy skupują na targu bydło, każą je bić i sprzedają w wielkich sztukach, to jest całe połówki lub ćwierci, swoim pomniejszym towarzyszom.

Bardzo ważną jest także sprzedaż mięsiwa sprowadzonego kolejami żelaznemi, która się w ogromnej rozciągłości odbywa na targowicy Newgate, podobnież tylko za pośrednictwem machlerzy. Naturalna, że wszystko idzie za zapłatę gotówką; lecz komisyjna należytość machlerza jest bardzo mała, około $^3/_4$ pence czyli 1 penny od kamienia 8funtowego, i zato musi jeszcze postarać się dla siebie o budę, posyłać właścicielowi pieniądze i płacić za wyładowanie z wozu. Natłok na targowicy Newgaty powiększył się teraz tak dalece, że niepodobna, aby urządzenie teraźniejsze długo potrwać mogło. Podczas gdy w roku 1810 było tylko kilkunastu machlerzy, teraz jest ich 200, i w tym samym stosunku idą wozy, tragarze, kupcy itd., tak, iż główna ulica Londynu podczas targu jest zupełnie zamknięta. Handel wzmógł się najszczególniej także przez to, że daleko od Londynu przy stacyach kolei żelaznych osiedlili się *carcass-butchers*, którzy tam skupują i biją bydło, a potem posyłają mięso swoim machlerzom do Londynu na przedaż.

Wkońcu dołączamy jeszcze tę uwagę, że z obcych krajów sprowadzają prawie 1 milion funtów wędlin i słoniny.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 42. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*